

Portal Województwa Lubuskiego



ZIT-y po nowemu: rozmawiamy z samorządowcami o funduszach unijnych



Kategoria - Fundusze Europejskie

Data publikacji -30 listopada 2022 godz. 14:36

Członek zarządu województwa Marcin Jabłoński i wicemarszałek Łukasz Porycki rozmawiali z samorządowcami w Strzelcach Kraj. o podziale unijnych pieniędzy w nowej perspektywie.

Środowe (30 listopada 2022 r.) konsultacje dotyczyły realizacji nowej perspektywy finansowej oraz podziału alokacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji

Terytorialnych. Przy jednym stole usiedli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego oraz samorządowcy zrzeszeni w ZIT-ach. - Liczymy na konsensus, nie chcemy walczyć – mówił gospodarz spotkania **burmistrz Strzelec Krajeńskich Mateusz Feder**.

915 mln euro dla regionu lubuskiego

- Chcemy zniwelować wszystkie deficyty, każda złotówka z tych 915 mln euro trafi do mieszkańców regionu w sposób zrównoważony – podkreślał **członek zarządu województwa Marcin Jabłoński**.

- W tej perspektywie, którą kończymy, w małych ZIT-ach przypadło 74 euro na mieszkańca. Dla dużych ZIT-ów, dla Zielonej Góry i Gorzowa Wlkp., była to kwota ponad 300 euro na mieszkańca. Ale chodziło o zwiększenie funkcji centrów. W naszym regionie są dwa duże ZIT-y: zielonogórski i gorzowski. To te centra miały wzmacniać podregiony poprzez realizację inwestycji o znaczeniu regionalnym. W programie, który rozliczamy, mieliśmy 10 priorytetów do realizacji i określone wskaźniki na podstawie Umowy Partnerstwa. W nowej perspektywie nastąpiła koncentracja priorytetów do pięciu. Polityka Spójności polega na wyrównywaniu szans i na zrównoważonym inwestowaniu – tłumaczył Marcin Jabłoński oraz podkreślił: - W nowej perspektywie podzieliliśmy w ten sposób środki, by każdy mógł w ramach ZIT-ów otrzymać taką samą pulę: 184 euro na mieszkańca. Zdecentralizowaliśmy środki na obszary wiejskie. W kończącej się perspektywie przeznaczyliśmy na nie 10 procent, na nową perspektywę zwiększyliśmy pulę do 18,56 proc.

Trudne rozmowy z Komisją

- Komisja Europejska jest bardzo restrykcyjna w rozmowach, jasno przedstawiła swoje oczekiwania. Kazano nam wykreślić wiele projektów infrastrukturalnych, postawa agresywna w tych rozmowach nie ma sensu, bo skończy się jak z Krajowym Planem Odbudowy. Tych pieniędzy ciągle nie ma. Wszystkie 915 mln euro zostaną wydane w województwie lubuskim, trafią do mieszkańców regionu. Gminy w ZIT-ach będą mogły startować w konkursach. Nie konfliktujemy samorządów – dodał na spotkaniu członek zarządu województwa lubuskiego M. Jabłoński.

Przedstawiciele urzędu marszałkowskiego podkreślali, że pierwsze konkursy mogłyby ruszyć na przełomie I i II kwartału 2023 roku. – Chodzi o to, by przyspieszyć wypłatę tych środków, a nie je blokować. Jest jasne oczekiwanie, by usuwać deficyty, spełniać jasno kryteria Polityki Spójności – zaznaczył Marcin Jabłoński.

- Cieszę, że jesteśmy tu wspólnie. Negocjacje są potrzebne. Wiem, że nie wszyscy będziemy w stu procentach zadowoleni z podziału tych pieniędzy, ale spotkajmy się w tych rozmowach gdzieś po środku i znajdziemy rozwiązanie. Nie chodzi o to, by ze sobą walczyć, nikt nikomu nie chce niczego zabierać. Chodzi o rozwój naszych obszarów miejsko-wiejskich i naszych mieszkańców – mówił burmistrz Mateusz Feder.

Urząd jest otwarty na konsultacje

Krzysztof Kaliszuk, wiceprezydent Zielonej Góry, twierdził, że nie chodzi o to, by naruszać uzgodnienia z Komisją Europejską. Według niego możliwe są jeszcze negocjacje dotyczące podziału tych środków z Brukselą i ministerstwami. – Proponujemy stworzenie grupy roboczej, w której będziemy prowadzić rozmowy o pieniądzach na ZIT-y - zaznaczył.

Iwona Olek, wiceprezydent Gorzowa Wlkp., podkreśliła, że cieszy ją decentralizacja programu i wzrost jego wartości. – Nie chcemy zabierać środków porozumieniom, nie chcemy zmieniać niczego w negocjacjach z Komisją Europejską. Nie zmienia się zasad gry w jej trakcie – mówiła. Zwróciła uwagę na sposób podziału środków, w tym na rozwój obszarów wiejskich i kryteria w tym zakresie.

W trakcie spotkania poruszono także kwestię podziału pieniędzy na rewitalizację. Przedstawiciele urzędu marszałkowskiego tłumaczyli, że pieniądze na rewitalizację muszą być zgodne z planem rewitalizacji samorządów, bo to nie tylko gminy, ale także powiaty i instytucje. Urząd jest otwarty na konsultacje, jak te konkursy przygotować i jakie kryteria zastosować. Samorządowcy zadeklarowali także, że chcą aktywnie uczestniczyć w pracach komitetu monitorującego.

Arkadiusz Dąbrowski, dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWL, namawiał do współpracy i szukania kompromisu, zwłaszcza w projektach dotyczących obszarów wiejskich.

Dialog jest najważniejszy

Jacek Milewski, prezydent Nowej Soli, nawoływał do zakończenia medialnych waśni wokół podziału środków. – Chciałbym, żeby zakończyło się rozmawianie obu stron w tej sprawie poprzez media, wystąpienia, sesje. Może ten roboczy zespół rozwiąże tę sytuację i będzie w końcu merytoryczna praca. Na to liczę, chodzi o mieszkańców – mówił.

Burmistrz Nowogrodu Bobrzańskiego Jan Mierzwiak stwierdził: – Wyrzucanie sobie tego wszystkiego w sposób nieprzyzwoity na sesjach musi się skończyć.

Wicemarszałek województwa lubuskiego Łukasz Porycki poruszył kwestię koncepcji wydzielania środków dla ZIT-ów w ramach EFS, np. w przypadku szkolnictwa zawodowego.

Poruszono również kwestie inwestycji wodno-kanalizacyjnych oraz rewitalizacji w małych gminach, które przyłączyły się do dużych ZIT-ów. – Jestem bardzo zbudowana po tym spotkaniu. Liczę, że wypracujemy rozwiązanie. Jesteśmy małą gminą. Nie chcę, żebyśmy tracili z powodu przyłączenia do ZIT-u. Chciałabym, żeby nas nie ograniczać – mówiła **Barbara Wróblewska, burmistrz Otynia**.